



Donor Conception Network

Powiedzieć i rozmawiać

Jak rozmawiać o poczęciu dzięki dawstwu
z dziećmi w wieku 12-16 lat
Poradnik dla rodziców

Olivia Montuschi

Olivia Montuschi

Olivia Montuschi jest matką dwojga dorosłych już dzieci (urodzonych w latach 1983 i 1986) poczętych z nasienia dawcy. Razem z mężem, Walterem Merricksem, i czterema innymi rodzinami założyli w 1993 roku organizację Donor Conception Network. Olivia ma wykształcenie pedagogiczne i psychologiczne, pracowała wiele lat prowadząc szkolenia dla rodziców, tworząc materiały i programy edukacyjne. Obecnie pracuje w niepełnym wymiarze czasu kierując Donor Conception Network oraz odpowiada bezpośrednio za projekt „Jak to powiedzieć”.

Donor Conception Network

Donor Conception Network to organizacja ustanowiona w 1993 przez pięć rodzin szukających środowiska, które wspierałoby je w realizacji decyzji o otwartości wobec dzieci jeśli chodzi o ich poczęcie dzięki dawstwu nasienia, komórek jajowych lub zarodków. Obecnie skupia małżeństwa, pary niemażeńskie, singielki, pary jedнопłciowe, rodziców samotnych na skutek separacji, rozwodu lub śmierci partnera, dorosłe dzieci poczęte z gamet dawców a także pewną liczbę dawców nasienia i dawczyń komórek jajowych. Około połowy naszych członków doczekało się już potomstwa a większość pozostałych zastanawia się lub jest w trakcie leczenia niepłodności z wykorzystaniem komórek jajowych dawczyni, nasienia dawcy lub na drodze adopcji prenatalnej.

Dwa razy do roku organizujemy ogólnokrajowe zloty – zapewniamy opiekę dla dzieci oraz zajęcia grupowe dla dzieci starszych – mamy również lokalne grupy w różnych regionach Zjednoczonego Królestwa, prowadzimy listę rodziców, z którymi można kontaktować się telefonicznie lub emailowo, wydajemy półrocznik stowarzyszenia oraz prowadzimy tętniącą życiem stronę internetową z forum dostępnym tylko dla naszych członków.

Dołącz do nas koniecznie.

Dowiedz się więcej z naszej strony internetowej www.dcnetwork.org lub zadzwoń 0208 245 4369.

Można być tylko wdzięcznym inicjatorom i organizatorom projektu „Powiedzieć i rozmawiać” za ich wrażliwość, wizję, odpowiedzialność i odwagę. Żyjemy w czasach wielkiej i gwałtownej transformacji biotechnologicznej i obyczajowej. Nie nadążają za nią prawodawcy, nie nadąża za nią system edukacyjny ani instytucje religijne, nie nadążamy też my – zwykli ludzie – z naszą refleksją etyczną i światopoglądową, z weryfikacją przekonań i nawykowych emocjonalnych reakcji – a nawet brakuje nam języka aby to wszystko ponazywać. A w międzyczasie – z pomocą nowoczesnej biotechnologii – w sytuacjach i konfiguracjach rodzinnych o jakich nam się do niedawna nie śniło, rodzą się i żyją coraz większe ilości dzieci. I wszystko wskazuje na to, że ilość dzieci poczętych biotechnologicznie będzie gwałtownie wzrastać. Te dzieci i ich niebiologicznych rodziców a także nowe konfiguracje rodzinne trzeba wyrwać z zaklętego kręgu milczenia, życia z poczuciem mrocznej tajemnicy i ryzyka napiętnowania. To nasz obowiązek także wobec nas samych – wobec naszych zaklętych w oderwanym od rzeczywistości myśleniu i odczuwaniu serc i umysłów.

Wojciech Eichelberger

Drodzy Rodzice!

Z radością oddajemy w Wasze ręce przetłumaczone książeczki „Telling and talking”.

Mamy nadzieję, że pomogą Wam w podjęciu decyzji czym będzie w Waszej rodzinie fakt, że dzieci przyszły na świat dzięki dawstwu gamet lub zarodków (adopcji prenatalnej).

To, że nasze dzieci nie będą z nami genetycznie spokrewnione jest dla nas niełatwą decyzją i zwykle dochodzimy do niej po długiej i ciężkiej drodze, na której wylaliśmy wiele łez. Ale droga ta wiedzie do miłości i szczęścia. Ta miłość pozwala nam podjąć bardzo trudną decyzję by nasze dzieci mogły w ogóle pojawić się na świecie.

Nie warto więc tego dobra ukrywać.

Dając Wam doręki te książeczki, zachęcając do ich przeczytania, bardzo byśmy chcieli namówić Was do przemyślenia co powiedzieć dziecku o jego pochodzeniu, kiedy i jak to zrobić.

Zachęcamy Was by **powiedzieć** dziecku i pokazujemy jak **rozmawiać**.

Wasze dziecko zasługuje na szacunek, miłość, podmiotowe traktowanie.

Zasługuje na prawdę.

Wiedza o własnych korzeniach jest mu potrzebna by zbudować obraz siebie, dowiedzieć się kim jest. Musimy však wiedzieć skąd przychodzimy by decydować gdzie zmierzamy.

Anna Neska, psycholog

Stowarzyszenie na Rzecz Leczenia Niepłodności i Wspierania Adopcji „Nasz Bocian”

Stowarzyszenie na Rzecz Leczenia Niepłodności i Wspierania Adopcji „Nasz Bocian”

www.nasz-bocian.pl
www.nieplodnoscboli.pl



Stowarzyszenie Na Rzecz Leczenia Niepłodności i Wspierania Adopcji „Nasz Bocian” powstało 28 października 2002 r i zostało utworzone przez grupę ludzi, których bezpośrednio dotknął problem niezamierzonej bezdzietności. Jesteśmy jedyną polską organizacją pacjenczką działającą na rzecz osób niepłodnych i ich rodzin, a także jedną z największych takich organizacji w Europie. Poprzez portal internetowy skupiamy 70 tys. załogowanych i aktywnych użytkowników – pacjentów klinik leczenia niepłodności, rodziców adopcyjnych i rodziców dzieci urodzonych w wyniku leczenia niepłodności. Stowarzyszenie „Nasz Bocian” od 2012 roku jest organizacją członkowską Fertility Europe, organizacji parasolowej skupiającej 23 organizacje pacjenckie z 21 krajów Europy. Jest także autorem kampanii „TATA-najważniejsze słowo dla mężczyzny”, akcji „Nie-Zwykłe Rodziny. Pocztywki Nadziei”, a od roku 2010 prowadzi **Linie Pomocy Pacjent dla Pacjenta** tworzoną wyłącznie na bazie pracy wolontarystycznej, której celem jest pomoc i wsparcie wszystkich osób doświadczających niepłodności. Stowarzyszenie jest organizacją pożytku publicznego. Działamy społecznie, a podejmowane przez nas przedsięwzięcia wymagające funduszy możliwe są wyłącznie dzięki dobrowolnym wpłatom naszych członków i sympatyków.

Od początku naszego istnienia patronowaliśmy szeregowi publikacji poświęconych tematyce adopcji i leczenia niepłodności, m.in. *Dom Malowany* (2003 r.) i *Dom na nowo malowany* (2006 r.) Magdaleny Grycman, *Bociany przylatują zimą* (2005 r.) Iwony Jurczenko-Topolskiej, *Czekając na bociana. Opowieści terapeutyczne o niepłodności* (2007 r.) Bogdy Pawelec, *Zajść w ciążę* (2011) dr Piotra Pierzyńskiego, *Drogi ku płodności* (2011), praca zbiorowa, *Dziecko ze szkła* (2012) Dagmary Weinkiper Halsing. Brałszy także udział w promocji książki Agnieszki Frączek *Jeśli bocian nie przyleci, czyli skąd się biorą dzieci* (2008 r.), książki *Cisza pod sercem* (2011) autorstwa Moniki Orłowskiej, *Dziecko ze szkła*

Spis treści

Wprowadzenie	9
Decyzja o ujawnieniu prawdy	10
Jak się do tego przygotować?	10
Co dzieje się z dzieckiem w wieku 12-16 lat?	11
Poczęcie dzięki dawstwu a wczesny wiek dojrzewania	12
Rodzice, wyjawienie prawdy a przeszłość	12
Płodność i poczucie straty	12
Rozmowa z innymi jako część przygotowań	13
Jak to powiedzieć?	13
Rodzice genetycznie niespokrewnieni z dzieckiem a wyjawienie prawdy	15
Rodzice genetycznie spokrewnieni z dzieckiem a wyjawienie prawdy	15
Ujawnienie prawdy w pojedynkę	16
Jak o tym rozmawiać?	17
Język a rozwój nastolatka	17
Fazy w nazewnictwie	18
Odczucia rodziców w kwestii nazewnictwa	19
Zmiany w zachowaniu nastolatków, które wcześniej poznały prawdę o swym pochodzeniu	20
Rozmowa z osobami trzecimi	20
Sprawy szkolne	20
Jak rozmawiać z innymi?	21
Samotni rodzice i rodziny lesbijskie	21
Reakcje dziecka na ujawnienie prawdy	22
Moc tajemnicy	22
Kim jestem?	23
Rodzeństwo	23
Dawca	24
Poszukiwanie pokrewieństwa genetycznego	24
Podsumowanie	26
Dalsze lektury	28
Filmy	29
Przydatne kontakty	30

Wyrazy uznania i podziękowania

Niniejsze broszury nie mogłyby być wydane bez finansowego wsparcia¹ ze strony Parenting Fund (tłum. Fundusz Rodzinny). Ten fundusz rządowy, administrowany przez National Family and Parenting Institute, jest oferowany na zasadzie konkurencji sektorowi organizacji wolontariackich oraz społeczności lokalnych w Anglii, aby umocnić wsparcie dla rodziców. Wielkie dzięki dla tych, którzy odważyli się wybrać ten oto dość niezwykły sposób wspierania rodziców.

Chciałabym wyrazić ogromną wdzięczność wymienionym tu osobom: Kenowi Danielsowi, wykładowcy (kontraktowemu) pracy socjalnej na University of Canterbury w Nowej Zelandii; Marilyn Crawshaw, wykładowczyni pracy socjalnej oraz badacze-stypendystce na Uniwersytecie w York; Jennie Hunt, starszej terapeutce w klinice Wolfson Family Clinic przy szpitalu Hammersmith Hospital w Londynie, za ich wysiłek włożony w czytanie i dokładną ocenę wszystkich czterech broszur. Ich mądrość, wiedza i doświadczenie w sprawach związanych z poczęciem dzięki dawstwu miały ogromny wpływ na ich treść i sposób jej przekazania.

Fragmety dotyczące rozwoju dziecka były konsultowane z Elizabeth Howell, której wiedza i doświadczenie w pracy z rodzicami i dziećmi bardzo wzbogaciły ich treść.

Dziękuję Janice Stevens Botsford, obecnie już dorosłej osobie, która została poczęta dzięki dawstwu i która odnalazła kilkoro ze swojego genetycznego rodzeństwa, a także poznała dane dawcy, za jej nieoceniony wkład w broszurę dla rodziców dzieci w wieku lat 17+, w postaci współczucia, wyrozumiałości oraz pasji do wyjawiania prawdy.

Podziękowania należą się także:

Marion Scott, członkini grupy sterującej stowarzyszenia DC Network i mentorki w projekcie „Jak powiedzieć”, która pilnowała, by projekt trzymał się założonych ram i dawała mi bezcenne wsparcie kiedy traciłam zapał.

Sarah Gillam, której sugestie wpłynęły na strukturę tych broszur i która wielokrotnie edytowała te teksty z wielką cierpliwością.

Projekt ten nie mógłby się jednak udać bez wielu rodzin i pojedynczych osób zarówno ze stowarzyszenia DC Network, jak i spoza niego, z którymi rozmawiałam osobiście przez telefon i e-mail o ich spostrzeżeniach, uczuciach i doświadczeniach związanych z tematem poczęcia dzięki dawstwu. Czuję się zaszczycona tym, że mogłam poznać Wasze historie i dziękuję, że zgodziliście się, by znalazły się w tych broszurach.

Dziękuję także mojej rodzinie, Walterowi, Danowi, Willowi i Zannah za miłość, cierpliwość i wsparcie, które dawały mi energię do pracy.

Olivia Montuschi

Kwiecień 2006

¹ Dotyczy Wielkiej Brytanii i organizacji Donor Conception Network. Stowarzyszenie na Rzecz Leczenia Niepłodności i Wspierania Adopcji „Nasz Bocian” udostępnia broszury dzięki uprzejmości Donor Conception Network, przy czym wszystkie prawa własności należą do Donor Conception Network. Polskojęzyczna wersja broszurek jest wydawana wyłącznym nakładem finansowym Stowarzyszenia „Nasz Bocian”

Jak o tym rozmawiać? Dzieci w wieku 12-16 lat

Wprowadzenie

„Kiedy już pokonałyśmy wspólnie ten labirynt uczuć i nauczyłyśmy się sobie ufać, swoboda naszej komunikacji stała się naprawdę zadziwiająca”

Matka 15-latki.

Niniejsza broszura jest przeznaczona dla rodziców, którzy stworzyli swe rodziny dzięki dawstwu (nasienia, komórek jajowych lub zarodków) i których dzieci mają w tej chwili między 12 a 16 lat. Być może któryś z dwóch poniższych scenariuszy opisuje sytuację Waszej rodziny -

- nie powiedzieliście jeszcze swemu dziecku lub dzieciom prawdy o ich pochodzeniu, ale teraz poważnie się nad tym zastanawiacie albo już zdecydowaliście, że to zrobicie;
- rozpoczęliście już proces wyjawiania prawdy swojemu dziecku lub dzieciom kiedy były młodsze, ale poszukujecie szerszych informacji związanych z tym konkretnym etapem rozwojowym, aby móc kontynuować Wasze wspólne rozmowy.

Na kolejnych stronach tej broszury znajdziecie potwierdzenie, że mogą Wami targać mieszane uczucia związane z ujawnianiem prawdy, a także kilka praktycznych wskazówek jak przygotować się do takich rozmów. Zyskacie też wgląd w możliwe uczucia i reakcje Waszego dziecka lub dzieci. Znajdziecie także porady jak zadbać o właściwą oprawę w sytuacji przekazania tej informacji dziecku po raz pierwszy, jakiego języka użyć oraz w jaki sposób kontynuować ten temat później.

Zarówno tym rodzicom, którzy będą rozmawiać o tym z dzieckiem po raz pierwszy, jak i tym, którzy kontynuują wcześniejsze rozmowy na ten temat, przydać mogą się informacje o tym, co w dzieje się w rozwoju dziecka w tej fazie jego życia oraz jakie mogą być możliwe reakcje na kwestie związane z poczęciem dzięki dawstwu w szkole i w domu. W wielu miejscach znajdziecie wypowiedzi młodych ludzi i ich rodziców, a na końcu komentarze dwóch matek po wyjawieniu tej informacji córkom.

Jeśli zastanawiacie się nad tym, by ujawnić ten fakt dziecku właśnie w tym okresie jego życia, prawdopodobnie jesteście w związku heteroseksualnym i to założenie zostało przyjęte w całej broszurze. Singielki oraz pary lesbijskie prawdopodobnie zdażyły już do tej pory odpowiedzieć na niektóre z pytań stawianych przez dzieci na temat ich ojców. Jeśli jednak czytacie tę broszurę, aby znaleźć wsparcie w kontynuacji rozmowy na ten temat ze swoim dzieckiem lub dziećmi, to zawarte w niej informacje będą odpowiednie również dla par lesbijskich, jak i samotnych rodziców.

Pomimo iż głównym powodem korzystania z dawstwa komórek rozrodczych i zarodków jest niepłodność, bywają też osoby, które korzystają z tej metody prokreacji, aby nie dopuścić do przekazania swoim dzieciom chorób genetycznych. Znacząca część materiału zawartego w tej broszurce odnosić się będzie również do tej grupy osób.

Decyzja o ujawnieniu prawdy

Podjęcie tej decyzji mogło być dla każdego z Was wyzwaniem o innym stopniu trudności. Z pewnością jednak towarzyszyły Wam mieszane uczucia.

Być może z góry zaplanowaliście powiedzenie prawdy dziecku, gdy będzie w tym wieku wierząc, że ją lepiej zrozumie. A może planowaliście powiedzieć mu to wcześniej, ale nie było właściwego momentu i te wszystkie lata po prostu upłynęły w międzyczasie. Mogło też być tak, że na początku chcieliście ten fakt utrzymać w tajemnicy, ale od tamtej pory zmieniliście zdanie.

Atmosfera tajemnicy, obecna w większości klinik leczenia niepłodności, mogła również wpłynąć na Waszą początkową decyzję w kwestii jawności. Założenie, jakie większość z nich przyjmowała w owym czasie, było takie, że w najlepszym interesie wszystkich zaangażowanych w ten proces, w tym także dzieci, było nie wiedzieć, że poczęcie nastąpiło dzięki dawstwu. Z czasem założenie to okazało się być fałszywe. Wielu nastolatków oraz dorosłych poczętych dzięki dawstwu, którzy dowiedzieli się o tym fakcie, wyraziło się jasno, że uważają, że powinni być o tym poinformowani już we wczesnych latach swego życia. W coraz większym stopniu uświadamiamy sobie obecnie, że utrzymywanie tak istotnych informacji w sekrecie może być bardzo szkodliwe dla relacji rodzinnych. Wynika to po części z wysiłku, jaki trzeba w to włożyć, a także z presji pod jaką żyją rodzice, martwiąc się tym, że oszukują swoje dzieci, oraz że mogą one dowiedzieć się od kogoś innego. Instytucja nadzorująca kwestie dotyczące zapłodnienia i embriologii człowieka w Wielkiej Brytanii (Human Fertilisation and Embryology Authority - HFEA) wymaga obecnie, aby kliniki zachęcały i przygotowywały pary oraz singielki poddające się leczeniu z pomocą dawstwa do ujawniania dzieciom prawdy o ich pochodzeniu już we wczesnym dzieciństwie¹.

Być może żałujecie, że nie zdecydowaliście się na to, by powiedzieć dziecku wcześniej, ale pamiętajcie, że w tamtym czasie prawie wszyscy wierzyli, że lepiej będzie utrzymać to w tajemnicy. Ta broszura ma na celu wsparcie Was w przygotowaniu do rozmowy z dzieckiem na ten temat.

Jak się do tego przygotować?

W przygotowaniu do rozmowy z dzieckiem o tym, jak pojawiło się w Waszej rodzinie, pomocne może być udzielenie sobie odpowiedzi na parę pytań:

- w jakiej fazie rozwoju znajduje się Wasze dziecko?
- co ujawnienie prawdy oznacza dla Ciebie i Twojego partnera (jeśli go posiadasz) i jak w tej chwili podchodzicie do kwestii własnej niepłodności lub innej sytuacji, która doprowadziła Was do decyzji o skorzystaniu z pomocy dawców?

Informacja o fazie rozwoju wczesnych nastolatków będzie także przydatna rodzicom, których dzieci dowiedziały się o swoim pochodzeniu w młodszym wieku.

¹ Ten fragment dotyczy realiów brytyjskich, gdzie HFEA od wielu lat pod naciskiem dorosłych osób urodzonych dzięki dawstwu, ich rodzin i opinii publicznej, działa na rzecz interesów dzieci, rodziców, dawców i dawczyń. W Polsce niestety brakuje zarówno prawa, jak i instytucji walczącej o interesy rodzin utworzonych dzięki dawstwu. Środowisko lekarskie związane z leczeniem niepłodności namawia na ogół rodziców do zatajenia historii rodzinnej i pochodzenia genetycznego dziecka. Obecność psychologa lub doradcy rodzinnego w procesie podejmowania decyzji o dawstwie/biorstwie jest również rzadkością w polskich realiach, choć światowe

Co dzieje się z dzieckiem w wieku 12-16 lat?

Rozwój młodego człowieka przebiega w trzech głównych obszarach:

- rozwój fizyczny, którego koniec przypada na późne lat nastoletnie lub około dwudziestego roku życia,
- rozwój funkcji poznawczych (umiejętności myślenia i uczenia się), który jest w szczytowej fazie w dzieciństwie oraz wczesnych latach nastoletnich,
- rozwój społeczny i emocjonalny, który trwa przez całe życie.

Tempo rozwoju poszczególnych obszarów nie zawsze jest zsynchronizowane. Przykładowo, młody człowiek może szybciej rozwinąć się fizycznie i przez to wyglądać dorosłej, niż wskazuje na to jego rozwój społeczny czy emocjonalny. We wczesnym okresie dojrzewania może się czasem wydawać, że młody człowiek wręcz cofa się w rozwoju, ponieważ jego kompetencje radzenia sobie w życiu oraz emocjonalnego dopasowania, które przejawiał w późnym wieku dziecięcym, wydają się kompletnie zanikać na pewien okres.

Choć dzieci mogą różnić się dramatycznie pod względem tempa rozwoju, to do czasu, gdy Wasze dziecko skończy 12 czy 13 lat, prawdopodobnie zauważycie wiele zmian zachodzących w jego ciele, umyśle, emocjach i zachowaniu. Wasz uprzednio chętny do współpracy, entuzjastyczny i energiczny dziewięcioletni- lub dziesięcioletni może stać się coraz bardziej wycofany, cyniczny i chronicznie zmęczony. Prawdopodobnie będzie wiele momentów przypominających znane Ci z przeszłości zachowania dziecka, ale Wasze wzajemnie satysfakcjonujące, dojrzałe i głębokie rozmowy czy przytulanie przed snem mogą być teraz przerywane wybuchami emocji, które swą siłą mogłyby rywalizować z napadami hysterii rocznego malucha. Wybuchy te mogą być spowodowane przez pozornie błahe kwestie, na przykład pytanie, jak minął dzień w szkole czy prośbę, by zabrało buty z salonu. Prawda zaś jest taka, że wczesny okres dojrzewania przypomina w kilku aspektach wiek wczesnego dzieciństwa, kiedy dziecko dopiero uczy się chodzić. W obu przypadkach odzywa się w nim potrzeba walki o własną niezależność przy jednoczesnym braku odpowiedniej dojrzałości emocjonalnej, aby sobie z nią poradzić. Różnica polega na tym, że obecnie dziecko dorównuje lub może nawet góruje nad Wami wzrostem, niełatwo jest odwrócić jego uwagę, a do tego opanowało umiejętność dyskusowania. Zdążyło już także zakończyć etap idealizowania rodziców, więc jest mniej skłonne do współpracy i uszczęśliwiania ich.

Młodzi ludzie często czują się zagubieni tym, co się z nimi dzieje, a rodzice mogą mieć wrażenie, że tracą dziecko, które wcześniej znali. Pożegnanie z dzieciństwem i przejście do dorosłości może być bardzo bolesnym procesem zarówno dla dziecka, jak i dla rodziców. Wasze reakcje na ten etap rozwoju mogą też przywołać własne przeżycia z tamtego okresu.

To, co dzieje się w okresie dojrzewania jest złożoną kombinacją zmian zachodzących w mózgu, ciele i systemie hormonalnym. Pomimo tego, że zmiany zachodzące w wyglądzie fizycznym są najbardziej widoczne, to daleko bardziej dramatyczne zmiany zachodzą niezauważalnie w mózgu. Musi on bowiem zostać jak gdyby "przemodelowany" tak, aby sprostać skomplikowanym procesom myślenia, potrzebnym w dorosłym życiu. **Nic dziwnego, że jednym z najczęstszych, choć zazwyczaj niewypowiedzianych pytań w tym wieku jest pytanie "kim jestem?"**.

Więcej informacji o wieku 12-16 znajdziecie w rozdziale na temat języka i rozwoju nastolatka.

Poczęcie dzięki dawstwu a wczesny wiek dojrzewania

Wyjawienie prawdy tym etapie musi być przeprowadzone bardzo ostrożnie. Większość młodych ludzi w tym wieku jest w stanie pojąć fakty dotyczące ich biologicznych początków, jednak emocjonalnie mogą być mniej gotowi na przyswojenie tej informacji z powodu wyżej wymienionych zmian, jakie zachodzą w ich organizmach. Możecie nawet rozważyć odsunięcie tego momentu na później, kiedy rozwój mózgu zdąży się już nieco ustabilizować, co zachodzi w późniejszych latach nastoletnich. Większość młodych ludzi czuje już wówczas większą kontrolę nad sobą i zwykle zachowuje się w bardziej dojrzały sposób. Tym, czego młodym ludziom potrzeba w tym okresie, jest poczucie bezpieczeństwa i trwałości, które mogą oni „forsować” w procesie dojrzewania. Jeśli relacje w rodzinie są już nieco nadwerżone z powodu zachowań nastolatka, informacja o poczęciu dzięki dawstwu może jeszcze dolać oliwy do ognia.

I tu dochodzimy do pytań jakie są Wasze odczucia i dlaczego chcecie wyjawić dziecku prawdę właśnie teraz?

Rodzice, wyjawienie prawdy a przeszłość

Być może od początku planowaliście powiedzieć dziecku w tym wieku i czujecie się trochę niewygodnie z myślą, że może to jednak nie być najlepszy czas. Albo też czujecie, że znacie własne dziecko na tyle dobrze, że wierzycie, że da sobie radę z tą informacją bez większych trudności. Może też być zupełnie inaczej - czujecie, że musicie powiedzieć mu o tym teraz, ponieważ istnieje duże prawdopodobieństwo, że dowie się o tym najpierw z innego źródła.

Bez względu na sytuację, może się okazać, że mimo wielkiej chęci skupienia się na "tu i teraz", w trakcie rozmowy z dzieckiem przychodzą Wam do głowy myśli i emocje z czasu leczenia niepłodności, kiedy podejmowaliście decyzję o skorzystaniu z pomocy dawców. Nie jest to nic dziwnego, zważywszy na to, że klimat panujący w klinikach leczenia niepłodności nie sprzyjał rozmowom na temat emocji i wiele osób czuło zarówno wtedy, jak i teraz, że nadal sprawia im trudność rozmowa (nawet z partnerką czy partnerem) o tym, dlaczego zdecydowali się na to rozwiązanie. Jednak w ramach przygotowań do rozmowy z dzieckiem, warto poświęcić trochę czasu na przemyślenie powodów, dla których zdecydowaliście się powiedzieć mu właśnie teraz. Na przykład, możecie odczuwać, że ciężar tej tajemnicy jest tak duży, że nie jesteście w stanie dłużej tego znieść. Albo uznaliście po prostu, że Wasze dziecko ma prawo do tej informacji. W wielu przypadkach okazuje się, że tych powodów jest kilka. Jeśli jednak głównym z nich jest to, że jako rodzice potrzebujecie ulgi dla swoich uczuć, prawdopodobnie dobrze jest poszukać wsparcia, by się z tym uporać zanim zaczniecie rozmawiać z dzieckiem. Wsparcie to może pochodzić od zaufanego przyjaciela, członka rodziny lub też od kogoś, kto zajmuje się tym profesjonalnie, np. psychologa czy terapeuty.

Młodzi ludzie poczęci dzięki dawstwu potrzebują, by ich rodzice umieli poradzić sobie z całą gamą skomplikowanych, przeciwstawnych i czasem bardzo silnych uczuć, które mogą wyniknąć z faktu ujawnienia im tej informacji, bez względu na wiek czy spodziewaną dojrzałość dziecka. Jeśli rodzice są zbyt zajęci własnymi myślami i emocjami, będą mniej zdolni do tego, by rozpoznać i właściwie zareagować na emocje dziecka. A to oznacza, że mogą mieć trudność, aby okazać gotowość do rozmowy i poradzić sobie z jego zachowaniem bez reagowania w sposób nerwowy lub obronny.

Płodność i poczucie straty

Większość z Was skorzystała z pomocy dawstwa, aby stworzyć rodzinę, ponieważ nie mogliście mieć biologicznego dziecka, którego tak bardzo pragnęliście. Odbycie żało-

by po tej stracie dopiero niedawno uznano za część normalnego procesu prowadzącego do akceptacji tej sytuacji i ostatecznie podjęcia decyzji o innych sposobach stania się rodzicami.

Podarowanie sobie wystarczającej ilości czasu, aby omówić, rozpoznać i uznać uczucia straty, którą ponieśliście (razem lub w pojedynkę, jeśli nie macie partnera) w momencie diagnozy niepłodności, a następnie wybór opcji skorzystania z pomocy dawców, może Wam pomóc w zdefiniowaniu własnych uczuć w danej chwili. To z kolei pomoże Wam przygotować się do momentu ujawnienia tej informacji dziecku i może okazać się przydatne w zrozumieniu jego uczuć.

Wasze dziecko może z kolei doświadczyć poczucia straty (tożsamości, zaufania do własnej rodziny, genetycznych korzeni) w momencie ujawnienia mu prawdy lub później, w miarę dorastania, ale strata sama w sobie nie musi być niszcząca, jeśli w odpowiedzi na swe reakcje dziecko spotka się ze zrozumieniem i empatią.

Rozmowa z innymi jako część przygotowań

Informacja na temat poczęcia dzięki dawstwu należy do dziecka i to ono zadecyduje, z kim chce się tym podzielić. Możecie mieć jednak odczucie, że warto jest przygotować grunt do rozmowy z dzieckiem przez ujawnienie prawdy najpierw innym istotnym członkom rodziny, jak na przykład Wasi rodzice. Może są w kręgu bliższej czy dalszej rodziny lub przyjaciół osoby, do których Wasze dziecko będzie chciało zwrócić się o wsparcie - rozważcie poinformowanie ich o Waszych planach rozmowy z dzieckiem. Włączenie kogoś takiego jak rodzic chrzestny czy szczególnie bliski przyjaciel, któremu na sercu leży dobro dziecka, ale który nie jest bezpośrednio zaangażowany emocjonalnie, może okazać się pomocne. Jest różnica między sytuacją, kiedy inni wiedzieli od dłuższego czasu podczas gdy Twoje dziecko pozostawało nieświadome, a przekazaniem tej informacji na krótko przed rozmową z dzieckiem, w celu utworzenia naturalnego kręgu wsparcia dla dziecka.

Podarowanie sobie wystarczającej ilości czasu na przemyślenie tych spraw oraz rozmowa z partnerem, zaufanym przyjacielem, kimś z rodziny czy też terapeutą PRZED rozmową z dzieckiem jest naprawdę istotne. Im lepiej będziecie przygotowani, tym pewniej będziecie się czuli w tej sytuacji, a im pewniej Wy będziecie się czuć, tym bezpieczniej będzie się czuło Wasze dziecko.

Jak to powiedzieć?

Możliwe, że zechcecie stworzyć, a następnie przećwiczyć "scenariusz" tej rozmowy. A może uznacie, że poczujecie się bardziej komfortowo pozwalając słowom naturalnie płynąć w tym momencie. Innym sposobem może być też napisanie listu, który Wasze dziecko będzie mogło odczytać w Waszej obecności. Cokolwiek wybierze, pamiętajcie, że jest to początek historii, która będzie miała ciąg dalszy.

Być może oboje będziecie zaangażowani w rozmowę z dzieckiem, a może tylko jedno z Was, z rozmaitych powodów. Bez względu na Waszą sytuację (co zostało omówione szerzej w dalszej części tej broszury), poniższe wskazówki zostały zebrane po wielu dyskusjach z młodymi ludźmi poczętymi dzięki dawstwu oraz ich rodzicami.

- **Dziecko przede wszystkim** - postawcie emocjonalne potrzeby Waszego dziecka na pierwszym miejscu. To ma być opowieść o tym, jak się pojawiło i dopełniło Waszą rodzinę. Historię Waszej niepłodności można odłożyć na dalszy plan. Podzielcie się tą informacją ze wszystkimi swoimi dziećmi (włączając te, które pojawiły się w Waszej rodzinie w inny sposób), może to nastąpić w tym samym czasie albo niedługo potem. Jeśli macie młodsze dzieci poczęte dzięki dawstwu, możecie przekazać im tę informację innego dnia, w sposób właściwy dla ich wieku (zapoznajcie się z broszurą, która skupia się na potrzebach odpowiedniej grupy wiekowej).
- **Etap rozwoju** - rozważcie możliwe konsekwencje wynikające z etapu rozwoju Waszego dziecka. Jeśli istnieje taka opcja, możecie uznać, że lepiej odłożyć tę rozmowę do momentu, kiedy jego stan emocjonalny będzie bardziej ustabilizowany.
- **Przygotowanie** - przemyślcie dokładnie to, co chcecie powiedzieć i dlaczego, włączając w to jasny, ale krótki komunikat dlaczego wybraliście właśnie ten czas, a nie wcześniejszy. Nie obawiajcie się porozmawiać o tym z zaufanym przyjacielem, kimś z rodziny czy psychologiem - to może Wam pomóc.
- **Wsparcie** - upewnijcie się, że jest w Waszym otoczeniu osoba, do której możecie się zwrócić po rozmowie, aby podzielić się swoimi uczuciami. To znowu może być partner, przyjaciel, ktoś z rodziny czy psycholog. Istotne jest, abyście potrafili powstrzymać się od wylewania jakichkolwiek silnych czy trudnych uczuć na dziecko.
- **Czas** - wybierzcie moment, w którym nie dzieją się inne ważne wydarzenia w życiu Waszego dziecka, takie jak egzaminy czy kłopoty w związku i upewnijcie się, że macie wystarczająco dużo czasu na wszelkie reakcje, pytania i dyskusję bezpośrednio po rozmowie. Nie umawiajcie się z dzieckiem na jakąś szczególną rozmowę. Postarajcie się po prostu w naturalny sposób wykorzystać do tego czas, który zwykle spędzacie wspólnie.
- **Miejsce** - dom jest zdecydowanie lepszym miejscem na taką rozmowę niż miejsce publiczne czy ośrodek, gdzie spędzacie wakacje. Wasze dziecko może chcieć wycofać się w bezpieczne dla siebie miejsce i/lub skontaktować się z przyjacielem.
- **Język** - mówcie wprost o tym, w jaki sposób dziecko pojawiło się w Waszej rodzinie. Przekazujcie informacje jasno, ciepłym tonem podkreślając, jak bardzo pragnęliście, aby się narodziło i jak bardzo je kochacie. Zbyt duża ilość szczegółów dotyczących Waszej niepłodności jest niepotrzebna. Ta grupa wiekowa czuje się i tak wyjątkowo zażenowana na samą myśl, że ich rodzice mogą w ogóle uprawiać seks. Poniżej znajdziecie przykład, jak można rozpocząć taką rozmowę. Można łatwo zmienić go na potrzeby dziecka poczętego dzięki komórce dawczyni .

"Chcielibyśmy z mamą coś ci powiedzieć. To nie będzie rozmowa o seksie, ale jest to coś ważnego, związanego z tym, jak stałeś się częścią naszej rodziny. Mama i ja zawsze chcieliśmy być rodzicami. No cóż, okazało się, że nie będzie to możliwe z moim nasieniem i dlatego przy pomocy kliniki (szpitala, etc.) skorzystaliśmy z nasienia dawcy, kogoś nieznanego, abyś mógł się urodzić. Nie mogliśmy uwierzyć, że mama zaszła w ciążę, a gdy się pojawiłeś, byliśmy najszczęśliwsi na świecie. Wyobrażam sobie, że może to być dla Ciebie szok, ale uznaliśmy, że masz prawo o tym wiedzieć zanim będziesz starszy."

- **Stopniowanie wiedzy** - zacznijcie od przekazania informacji podstawowych, starając się oprzeć pokusie ujawniania dalszych szczegółów do czasu, gdy dziecko będzie na nie gotowe. Potrzeba czasu na przyswojenie sobie tego rodzaju wiadomości.
- **Uznajcie uczucia dziecka** i okażcie mu zrozumienie bez przyjmowania postawy obronnej. Poniższe zdania mogą okazać się w tym pomocne:

"Wyobrażam sobie, że ... (jest to dość trudna do przyjęcia wiadomość, itp.)"

„Możesz czuć się ... (zdeenerwowany/zły, że nie powiedzieliśmy ci o tym wcześniej itd)“

„Byłoby całkowicie zrozumiałe... (gdyby sprawa ta wywołała u ciebie burzę emocji, itp.)“

- **Kontynuacja** - zapewnijcie dziecko, że może spokojnie poruszać ten temat i że chętnie porozmawiacie o czymkolwiek chce w dogodnym dla obu stron czasie. Dobrym pomysłem może być zainicjowanie rozmowy za parę tygodni (i później), aby sprawdzić jak dziecko się czuje i czy jest gotowe rozmawiać na ten temat.

Aby przygotować się na reakcje dziecka na informacje, które planujecie przekazać, przydatne mogą się okazać następujące kwestie:

Rodzice genetycznie niespokrewnieni z dzieckiem a wyjawienie prawdy

W niektórych rodzinach rodzice, którzy nie są genetycznie spokrewnieni z dzieckiem mogą przeczuwać, że mają najwięcej do stracenia w wyniku ujawnienia dziecku informacji o jego pochodzeniu. Mogą obawiać się nie tylko odrzucenia i gniewu ze strony dziecka, ale w niektórych przypadkach również ujawnienia swej niepłodności, zwłaszcza jeśli unikali mówienia o niej przez te wszystkie lata. Mogą też odczuwać strach przed swego rodzaju napiętnowaniem lub wstydem, zarówno swoim, jak i dziecka. Jest to w pełni zrozumiałe, ale nie jest to żaden powód do tego, by wycofywać się na dalszy plan w momencie rozmowy na ten temat. Wasze dzieci potrzebują Was i chcą, byście z nimi rozmawiali.

Młoda kobieta poczęta dzięki dawstwu, Geraldine Hewitt, pisze o swoich doświadczeniach w temacie poszukiwania tożsamości przez osoby poczęte w ten sposób ... "Wiele ludzi poczętych dzięki dawstwu żałuje, że ich rodzice, a zwłaszcza ojcowie nie zdobyli się na szczerłość w stosunku do nich". Jedna z tych osób mówi:

"Czuję ogromny żal, że mój ojciec bał się podzielić tą informacją ze mną. Mogliśmy mieć bardzo bliską relację, gdyby tylko nie wstydział się tak swojej niepłodności".

Doświadczenia potężnej większości rodziców związanych ze stowarzyszeniem DC Network, którzy wyjawili dziecku prawdę, pokazują, że odrzucenie nie nastąpiło. Niektóre z tych rodzin mówią teraz, że te rozmowy wręcz zbliżyły ich do siebie. Po pierwszym szoku, naprawdę wielu młodych ludzi jest w stanie zrozumieć i docenić trudne doświadczenia rodziców.

Rodzice genetycznie spokrewnieni z dzieckiem a wyjawienie prawdy

Nie zawsze najwięcej obaw odnośnie ujawnienia prawdy ma ten rodzic, który nie jest z dzieckiem genetycznie spokrewniony. Czasem właśnie w rodzicu genetycznym pojawiają się skomplikowane uczucia związane z własnym lękiem o odrzucenie partnera

przez dziecko lub też ze wstydem i napiętnowaniem, z jakim kojarzyć się może skorzystanie z dawstwa. Może się w nich też pojawić poczucie winy, że nie powiedzieli dziecku wcześniej i lęk przed jego negatywną reakcją. Jeśli i Wy należycie do tej grupy osób, możecie sami nie do końca rozumieć, dlaczego myśl o ujawnieniu dziecku tej informacji budzi w Was aż tyle trudnych uczuć.

Być może dotychczas nie rozmawialiście z nikim o tym w jaki sposób powstała Wasza rodzina, ani też o Waszych emocjach. Warto przypomnieć, że w takim przypadku rozmowa z zaufaną osobą może sprawić wiele dobrego.

Ujawnienie prawdy w pojedynkę

W świecie idealnym informacja o sposobie powołania dziecka do rodziny byłaby przekazywana przez obydwój rodziców. Ale istnieje wiele powodów, dla których możesz rozważać wzięcie tego wyłącznie na siebie. Być może Twój partner lub partnerka nie żyje i dopiero teraz czujesz, że możesz powiedzieć o czymś, co dla nich było zbyt wstydliwe czy trudne. Może w międzyczasie zdążyliście się rozwieść, albo też nie doszliście do porozumienia w kwestii "powiedzieć czy nie", ale Ty uważasz, że należy to zrobić.

Bez względu na Waszą sytuację, możliwe są dwa scenariusze:

- możesz podjąć tę decyzję samodzielnie, ponieważ Twój partner nie żyje lub dawno stracił kontakt z Tobą i dzieckiem;
- osoba, z którą kiedyś postanowiłeś stworzyć rodzinę pozostaje w kontakcie i powinna być spytana o zgodę lub przynajmniej wzięta po uwagę w tej kwestii

Jeśli możesz zdecydować samodzielnie, wszystkie wskazówki zawarte w tej broszurze znajdą zastosowanie w Twojej sytuacji, ale szczególnie istotne jest przemyślenie najpierw własnych uczuć oraz poszukanie wsparcia. Jest bowiem możliwe, choć z doświadczenia wiem, że zdarza się to rzadko, że na Tobie właśnie skupi się gniew i inne uczucia dziecka, z dwóch powodów: braku drugiego rodzica i fazy rozwojowej Twojego dziecka. W reakcji na to możesz odczuwać gniew lub smutek. Pomocne jest zauważenie i wyrażenie tych uczuć, ale lepiej zrobić to w obecności przyjaciela, kogoś z rodziny czy terapeuty niż przy dziecku.

Jeśli decyzja o wyjawieniu prawdy nie zależy wyłącznie od Ciebie, niniejsza broszura i wszystkie zawarte w niej wskazówki nadal pozostaną przydatne, ale sytuacja jest zdecydowanie trudniejsza. Oczywiście, okoliczności będą się bardzo różnić w każdym przypadku, ale jeśli dziecko ma jakąkolwiek, nawet daleką relację z Twoim partnerem lub byłym partnerem, należy skonsultować się najpierw z nim lub nią, albo przynajmniej poinformować ich o swoim zamiarze wyjawienia prawdy dziecku. Jeżeli Wasze próby zawarcia kompromisu okażą się bezowocne, możecie stanąć przed szeregiem poważnych dylematów wynikających z Waszego sporu. Tego typu sytuacje są zazwyczaj rozstrzygane za pośrednictwem sądów, które oceniają, jakie rozwiązanie leży w interesie Waszego dziecka – co oznaczać będzie, że powinno ono poznać prawdę, oczywiście w odpowiednim czasie.

Bardzo ważne będzie w tej sytuacji dokładne przemyślenie własnych powodów, by powiedzieć dziecku właśnie w tym okresie. Mogą one być skomplikowane, ale pamiętajcie, że z perspektywy dziecka jedynym ważnym powodem jest jego potrzeba i prawo, by poznać tę informację o sobie. Wszelkie możliwe kroki powinny być podjęte, by włączyć drugiego rodzica w proces przygotowania do tego, nawet jeśli nie wyraża chęci ku temu lub nie może uczestniczyć w rozmowie z dzieckiem. Powód ku temu jest taki, że ujawnienie prawdy z pewnością będzie miało wpływ na to, jak dziecko będzie myślało lub reagowało w stosunku do nieobecnego lub częściowo nieobecnego rodzica.

W przeszłości niektóre z matek przekazywały dziecku informację o tym, że pochodzą z nasienia dawcy bez wiedzy ojca wychowującego dziecko. Ta strategia jest obciążona wysokim ryzykiem przypadkowego ujawnienia prawdy i stanowi też nadmierne obciążenie dla dziecka. Tajemnica wówczas trwa w dalszym ciągu i będzie miała niekorzystny wpływ na relacje rodzinne, jeśli rodzice są nadal razem lub choćby utrzymują kontakt. Jeżeli poczuje ono urazę wobec nieświadomego ujawnienia faktów rodzica, trudno będzie oczekiwać, że zachowa tajemnicę jedynie dla siebie. W efekcie może dojść do nieplanowanej konfrontacji stron, z której wszyscy wyjdą poszkodowani. Znowu dobrze jest poszukać wsparcia dobrych przyjaciół, kogoś z rodziny, kto może poświęcić swój czas, nie narzucając swoich opinii, czy też psychologa.

Jak o tym rozmawiać?

Język a rozwój nastolatka

W całej broszurze określenie "dawca" jest używane w odniesieniu do osoby, której dar przyczynił się do powstania rodziny. Użycie słów "ojciec" lub "matka", czy też "prawdziwy ojciec lub matka" może mieszać rolę dawcy z rolą kogoś, kto kochał i aktywnie sprawował rolę rodzica w stosunku do dziecka od dnia jego narodzin. Dawca jest niezaprzeczalnie związany genetycznie z dziećmi, do których poczęcia się przyczynił i zasługuje na to, by odnosić się do niego z szacunkiem i wdzięcznością, ale nie sprawuje on roli rodzica, ani nie jest w żaden sposób częścią rodziny.

Bez względu na to jakich określeń zdecydujecie się używać, Wasze dzieci mogą przechodzić przez fazy różnego nazewnictwa odnośnie dawcy. Chociaż trudno jest stwierdzić to z całą pewnością, słowa te wydają się zmieniać wraz z etapami ich rozwoju, co oczywiście nie zawsze odpowiada ich dokładnemu wiekowi. Film "Different Story" (tłum. "Inna historia")² w pomocny sposób to ilustruje, mimo, że przedstawia jedynie młodych ludzi poczętych z nasienia dawcy w związkach heteroseksualnych. W filmie, udostępnianym przez stowarzyszenie DC Network, siedmioro dzieci i młodych ludzi odpowiada na pytania o swoich doświadczeniach związanych z byciem poczętym dzięki dawstwu.

Najmłodsze z dzieci, siedmioletnia Ellie, opowiada o „swoim dawcy” i jest jasne, że tego właśnie słowa używają rodzice w rozmowach z nią. Dziewczynka jest pewna, że dawca nie jest jej tatą, jako że tata, to ktoś, kto ją kocha i troszczy się o nią. Mimo że jest ciekawa osoby dawcy, zdaje sobie sprawę z różnicy między nim a tatą. Sam i Lottie, oboje w wieku 12-15 lat w trakcie kręcenia filmu, używają terminu "prawdziwy ojciec" w stosunku do dawcy, ale jednocześnie mówią o "tacie", czyli swoim niespokrewnionym biologicznie ojcu. Ich rodzice nigdy nie używali określenia "prawdziwy ojciec". Tom, lat 15, używa w odniesieniu do dawcy terminu "biologiczny ojciec". Z punktu widzenia rozwoju dziecka, wskazuje to prawdopodobnie na to, że znajduje się on w podobnej fazie jak Zoe (lat 20), Will (19) i Susannah (16), którzy doceniali istotną rolę, jaką odegrał dawca pomagając ich rodzicom w ich poczęciu, ale jednocześnie mieli całkowitą jasność w kwestii, że to ich niespokrewniony biologicznie ojciec jest tym prawdziwym.

Bez względu na to, jakich określeń każde z tych dzieci czy młodych ludzi używało, by odpowiedzieć na zadawane im w filmie pytania, było jasne, że wszystkie miały silny związek z ojcami ich wychowującymi i że wyraźnie rozumiały różnicę pomiędzy "tatą" a "dawcą".

² dostępny jedynie w języku angielskim

Fazy w nazewnictwie

Pierwsza faza

Zmiany w nazewnictwie dotyczącym dawcy wydają się zachodzić w trzyetapowym procesie, który rozpoczyna się mniej więcej w ósmym roku życia dziecka. W tym wieku zachodzi gwałtowny skok w rozwoju mózgu, na skutek którego dzieci zaczynają lepiej rozumieć i tworzyć powiązania pomiędzy różnymi informacjami, z jakimi zetknęły się od maleńkości. Edukacja seksualna oraz podstawowa wiedza z genetyki, którą nabyły w szkole i od rodziców, przyczynia się do tego zrozumienia. Ponieważ jednak stopień tego zrozumienia jest w dalszym ciągu na dość podstawowym poziomie w tym wieku, dzieci mogą równie dobrze poskładać różne fragmenty układanki w całość i dojść do wniosku, że skoro odziedziczyły geny po dawcy, zatem on lub ona muszą być ich "prawdziwymi" rodzicami. Użycie słowa "prawdziwy" wydaje się być jednakże zupełnie oderwane od ich emocjonalnego związku z osobą, która je kocha i troszczy się o nie na co dzień i których z całą pewnością nie chciałyby odtrącić na rzecz dawcy. Słowo to jest używane ponieważ żadne inne nie pasuje do racjonalnego i utartego pojmowania przez nie związku między pokrewieństwem genetycznym a relacjami rodzinnymi. Określenie "prawdziwa matka lub ojciec" może być przez dzieci używane z przerwami do późniejszych lat nastoletnich, chociaż w przypadku większości młodych ludzi wydaje się to ulegać zmianie około szesnastego roku życia.

W każdym momencie tej lub następnej fazy mogą pojawić się trudności, jak też słowa wskazujące na to, że dziecko zmaga się z myślami i uczuciami związanymi z tym tematem. Ale z doświadczenia członków DC Network wynika, że najczęściej dzieje się to bez wyraźnych zewnętrznych sygnałów.

Natomiast sam fakt, że młodzi ludzie, a zwłaszcza chłopcy, nie mówią nic na ten temat, nie oznacza, że o tym nie myślą.

Druga faza

Druga faza rozpoczyna się mniej więcej w wieku dojrzewania, na początku lat nastoletnich, gdy, jak to już zostało wspomniane wcześniej, zmiany zachodzące w mózgu oraz w poziomach hormonów przygotowują umysł i ciało dziecka do wejścia w dorosłość. Nie dziwi zatem, że młodszy nastolatki są tak bardzo skupieni na sobie.

W tym wieku wszystko zostaje zakwestionowane i poddawane dyskusji. Wielu z Was zapewne nadal pamięta, jak sami zastanawialiście się wtedy, jak to jest możliwe, że jesteście spokrewnieni z Waszymi ("głupimi") rodzicami, bo czuliście się tak różni od nich. Niektórzy z młodych ludzi mogą używać faktu, że zostali poczęci dzięki dawstwu jako argumentu, by zakwestionować autorytet swych niespokrewnionych genetycznie rodziców. Mimo tego, że doświadczenie zebrane na stronie DC Network wskazuje, że tylko mała grupa dzieci i nastolatków faktycznie doprowadza do tego rodzaju konfrontacji z rodzicami, zdanie "nie jesteś moim prawdziwym ojcem czy matką" może budzić lęk wielu rodziców. Jeśli zdarzy się tak w Waszej rodzinie, reakcją, która wydaje się być tu lepsza niż łzy czy postawa obronna, jest okazanie zrozumienia, ale także zdecydowanej pewności w kwestii, że to właśnie Wy jesteście "mamą" czy "tatą". Przykład tego rodzaju postawy był podany przez jednego z ojców na spotkaniu Stowarzyszenia:

"Nie zgodziłem się kupić mojemu 14-letniemu synowi pewnej drogiej części do jego sprzętu do gier, na co on - "Mogę się założyć, że mój "prawdziwy" ojciec by mi to kupił". Odpowiedziałem, że rozumiem, że jest zły, ale jestem jedynym ojcem, jakiego prawdopodobnie będzie w życiu miał i nie zamierzam mu tego kupić, więc będzie musiał sam sobie na to zaoszczędzić. Przeprosił mnie za to później."

Jeśli określenie "prawdziwy" ojciec lub matka jest używane przez Twoje dziecko tak, że nie podważa to Twojego autorytetu, możesz po prostu puścić je mimo uszu i nie komentować lub odpowiedzieć w spokojny sposób: "To interesujący zwrot, jak na niego wpadłeś?", co może być dobrym początkiem przyjaznej dyskusji na ten temat.

Trzecia faza

Faza ta rozpoczyna się około szesnastego roku życia, kiedy przycicha nieco intensywna aktywność mózgu, mająca miejsce w fazie drugiej. Chociaż ta grupa wiekowa może być nadal mocno skoncentrowana na sobie, potrzeba kwestionowania wszystkiego zaczyna ustępować bardziej dojrzałemu pojmowaniu różnego rodzaju subtelności i komplikacji tego świata. Młodzi ludzie są już w stanie spojrzeć na rozmaite problemy z więcej niż jednej perspektywy i wydają się w dużej mierze odzyskiwać swoje wcześniejsze umiejętności dostosowania się do uczuć własnych i cudzych. W korelacji z bardziej złożonym procesem myślenia starszych nastolatków, spora ciekawość w stosunku do dawcy może współistnieć z uznaniem swych niespokrewnionych genetycznie rodziców jako tych "prawdziwych". Spytani o to, kto jest ich "prawdziwym" ojcem, dwójka bohaterów filmu "Inna historia" - Will i Susannah wydają się zdziwieni pytaniem i wskazują na swego tatę.

Fazy te nie będą przebiegać identycznie dla wszystkich młodych ludzi poczętych dzięki dawstwu, ale mają one sens w odniesieniu do zmian, jakie zachodzą w procesie myślenia i emocjonalnego rozwoju nastolatków.

W przypadku młodych ludzi, którzy po raz pierwszy zetknęli się z tą informacją w wieku 12-16 lat, fazy te mogą zachodzić lub nie. Zamiast tego, określenia jakich używają dzieci mogą się zmieniać z dnia na dzień wraz z tym, jak będą próbowały uporać się z tą informacją i jej skutkami dla siebie.

Dzieci w wieku od dwunastu do szesnastu lat wychowywane przez samotnych rodziców nie będą musiały zmagać się z nazewnictwem w taki sam sposób, jako że brak będzie rodzica, którego rola „mieszalaby się” z rolą dawcy. W związkach lesbijskich od razu istnieć będzie rodzic spokrewniony genetycznie i niespokrewniony, których role najprawdopodobniej zostały określone już wcześniej, np. mama i Julia. Ale nadal pozostanie jeszcze jedna osoba, której udział w poczęciu Waszego dziecka jest istotny, a która może, choć nie musi stać się częścią ich życia.

Mimo że kwestie związane z nazewnictwem mogą się różnić w rodzinach, gdzie obecny jest jeden rodzic lub w rodzinach lesbijskich, dzieci będą oczywiście nadal przechodzić przez te same fazy rozwojowe. Niektóre reakcje dzieci wychowywanych w tych rodzinach są opisane w rozdziale „Zmiany w zachowaniu nastolatków”.

Odczucia rodziców w kwestii nazewnictwa

Bez względu na to, jak wygląda Wasza rodzina, możecie czuć się zszokowani, kiedy Wasze dziecko zaczyna używać określeń, które nigdy nie wyszły z Waszych ust. Choć w pierwszym odruchu możecie reagować obronnie, postarajcie się pamiętać, że dzieci przechodzą przez proces przyswajania sobie tej informacji i jakkolwiek silna reakcja na to może przynieść skutek odwrotny do oczekiwanego.

Jak już zostało wspomniane wcześniej, dzieci w wieku od 12 do 16 lat twardo ćwiczą swą niezależność i często mówią rzeczy tylko po to, by zdenerwować rodziców, lub używając słów matki 14-letniego chłopca - aby "odświeżyć" ich wzajemne relacje. Cokolwiek spowodowało użycie danego słowa w pewnym momencie, najprawdopodobniej jest to bardziej związane z intensywnymi procesami przetwarzania tej informacji przez dziecko i nauką samodzielnego myślenia, niż z rzeczywistym podważaniem Waszego statusu jako rodziców.

Warto także pamiętać, że jest to bardzo trudny etap w życiu dziecka. Często zachowują się one wtedy tak, jakby traciły nad sobą kontrolę i oczekują od rodziców, by zapewнили im poczucie bezpieczeństwa oraz postawili jasne, ale sensowne granice, aby mogły faktycznie tak się poczuć. Oczywiście, w tym czasie może Wam się wydawać, że jest to kolejna kłótnia czy konfrontacja, a nie wołanie o pomoc, ale jasna, stanowcza i pozytywna reakcja często pomaga nastolatkowi rozwinąć własne sposoby kontroli nad swymi uczuciami i zachowaniem.

Zmiany w zachowaniu nastolatków, które wcześniej poznały prawdę o swym pochodzeniu

W rodzinach, w których informacja o ich poczęciu dzięki dawstwu była dzieciom przekazana wcześniej, okres dojrzewania i długa droga do dorosłości może sprawić, że młodzi ludzie nie będą mieli chęci by rozmawiać o tym fakcie, zwłaszcza poza swoją rodziną. Typowe jest to, że chłopcy w tym wieku chcą być tacy sami jak ich koledzy i nie chcą, aby przypominano im o różnicach. Niektóre dziewczęta mają podobne odczucia, choć są i takie, które lubią się wyróżniać i nadal chętnie o tym rozmawiają. Dzieci zwykle doceniają postawę rodziców, którzy są w stanie zrozumieć ich niechęć do tego rodzaju rozmów i szanują ich uczucia w tej kwestii.

Doświadczenia członków stowarzyszenia DC Network pokazuje, że młodzi ludzie, którzy we wcześniejszych latach niechętnie rozmawiali o fakcie pochodzenia z dawstwa, w wieku około 17 lat pokonali już tę fazę, często do tego stopnia, że nie mieli problemu z powiedzeniem o tym nowym znajomym. William, lat 18, mówi o tym tak:

"Powiedziałem moim przyjaciołom na uniwersytecie o tym, że zostałem poczęty w wyniku inseminacji nasieniem dawcy. Jeśli ktokolwiek ma z tym problem, to jest to jego problem, nie mój."

Rozmowa z osobami trzecimi

Sprawy szkolne

Współczesna edukacja na poziomie ponadpodstawowym oferuje młodym ludziom wiele okazji do debat o kwestiach moralnych i etycznych. Zajęcia z edukacji seksualnej oraz wychowania do życia w rodzinie³ mogą lecz nie muszą mówić o różnych sposobach tworzenia rodziny, a lekcje biologii koncentrują się na faktach raczej niż uczuciach. Tematy tego typu mogą potencjalnie wzniecić rozmaite emocje związane z faktem bycia poczętym dzięki dawstwu. Dzieci, które zupełnie otwarcie dzieliły się tą informacją ze swoją klasą w wieku dziewięciu czy dziesięciu lat, teraz mogą nie chcieć w ogóle nic mówić na ten temat.

Pomocne może być zainteresowanie się przez rodziców programem nauczania na tym etapie i zwrócenie uwagi na wszelkie trudności, jakie dziecko może napotkać w trakcie nauki, aby dostrzec ich ewentualny związek z tematem dawstwa, jego przyswajaniem przez dziecko i związanymi z tym uczuciami. Poza okazywaniem wsparcia i otwartości na dyskusję w domu, możecie również chcieć porozmawiać z dzieckiem o tym, czy nie warto podzielić się niektórymi informacjami z wybranym nauczycielem, oczywiście z zachowaniem prywatności.

³ polski program zajęć Wychowania do Życia w Rodzinie (WDŻR) nie porusza zupełnie kwestii związanych z zapłodnieniem wspomaganym, ani zapłodnieniem homologicznym, ani heterologicznym. Edukacji seksualnej nie prowadzi się w polskich szkołach państwowych w ogóle.

Jak rozmawiać o poczęciu dzięki dawstwu z dziećmi w wieku 12–16 lat

Katherine, mama Milly będąca w związku lesbijskim, napisała ostatnio na naszej stronie o tym, jak pewna debata w szkole córki posłużyła do dalszej rozmowy w domu -

„Był to kolejny istotny moment dla Milly i dla nas w kontekście "ujawnienia prawdy" oraz uczuć związanych z byciem poczętym dzięki dawstwu. Zapoczątkowała tę rozmowę debata etyczna na lekcji religii w szkole średniej na temat metod poczęcia, stawiania się rodzicami oraz "mnogiego rodzicielstwa" - dawstwa gamet, surrogacji oraz rodziców z mocy prawa. To raczej ciężki materiał dla 14-latki, zwłaszcza takiej, która uznała, że chce zachować prywatność w tej kwestii jako nastolatka."

Z drugiej strony, Sam, który pojawił się w filmie "Different Story" jako 12-latek, po dwóch latach mówi tak -

"Jestem aktualnie w 10 klasie i właśnie przerabialiśmy in vitro, inseminację nasieniem dawcy i surogację na lekcjach wychowania seksualnego. Normalnie o tym w szkole nie rozmawiam, ale na tej lekcji powiedziałem, że urodziłem się w wyniku inseminacji z nasienia dawcy. Nauczyciel odpowiedział tylko, że to interesujące i tyle. Nie było żadnych innych komentarzy od klasy. Czułem, że to było OK i nie był to żaden problem. Przerabiamy też chromosomy, DNA i geny na lekcjach biologii".

Jak rozmawiać z innymi?

Teraz, kiedy to Wasze dziecko decyduje o tym, komu „o tym” powiedzieć, możecie chcieć przygotować je na sytuacje typu pierwsza wizyta u nowego lekarza. Jeśli będziecie towarzyszyć dziecku, zdecydujcie wspólnie wcześniej, kto wyjaśni kwestię dawstwa, jeśli lekarz spyta o historię chorób w rodzinie. Inne kontakty ze światem medycznym z reguły nie muszą wymagać dzielenia się tą jakby nie było prywatną informacją i wybór, "powiedzieć czy nie" będzie należał do dziecka. Poniższa historia, przedstawiona na spotkaniu DC Network, dobrze to ilustruje:

Jane zdała sobie sprawę z tego, jak dojrzały stał się jej 16-letni syn, Simon, wskutek jego wypadku w czasie uprawiania sportu, kiedy to oboje znaleźli się na oddziale pomocy doraźnej w lokalnym szpitalu. Jedna z pielęgniarek skomentowała wysoki wzrost Simona (195 cm) i spytała, czy odziedziczył go po ojcu. Jane, opierając się pierwszemu impulsowi, by się wtrącić i przejąć kontrolę nad sytuacją, pozwoliła Simonowi wypowiedzieć się samodzielnie. Ten wyjaśnił, że "nie odziedziczył wzrostu po ojcu, ale jego dziadek był wysoki". Pielęgniarka spytała wtedy - "Ciekawa jestem w takim razie po kim?", patrząc żartobliwym wzrokiem na Jane. Simon odparł tylko "Bóg jeden wie". Jane poczuła się bardzo dumna ze swego syna, ponieważ sam zdecydował, jak chce sobie poradzić w tej sytuacji. Wiedział dokładnie, co chciał powiedzieć i dlaczego.

Samotni rodzice i rodziny lesbijskie

Dzieci samotnych rodziców i mam-lesbijek już wcześniej uczą się radzić sobie z faktem, że ich rodziny różnią się od tych, w których ojciec jest obecny lub mieszka osobno. Poczęcie dzięki dawstwu może im się czasami wydawać dodatkowym obciążeniem lub nawet napiętnowaniem. Rodzice mogą, przynajmniej przejściowo, odczuwać smutek lub gniew z tego powodu, że ich dzieci nie chcą uznać takiego typu rodziny, albo też sposobu, w jaki się w niej znalazły. Ale samotne matki czy też pary lesbijskie może pocieszyć fakt, że wszyscy rodzice stają się czasem powodem wstydu swoich dorastających dzieci i nastolatków, bez względu na to, jak wygląda ich rodzina. Jest to po prostu

część procesu budowania własnej tożsamości, przez który przechodzą wszyscy młodzi ludzie.

Reakcje dziecka na ujawnienie prawdy

Jak już zostało wspomniane wcześniej, Wasze dziecko znajduje się w momencie ważnej przemiany w swoim życiu. Nie jest już dzieckiem, ale z pewnością daleko mu jeszcze do dorosłego. Reakcja na wiadomość, jaką planujecie mu przekazać będzie zapewne zależeć od kilku czynników: okoliczności, w których się o tym dowie, Waszej gotowości do akceptacji jego pierwszej reakcji na tę informację, jakakolwiek by ona nie była, oraz chęci do rozmowy z nim na ten temat, kiedy tylko wyrazi taką potrzebę. Ponieważ jest to nieprzewidywalny okres, pierwsze reakcje mogą się różnić w przypadku każdego dziecka - od prawie zupełnego ich braku do potężnego szoku, niedowierzania i gniewu. Może się pojawić z ich strony wiele pytań lub na odwrót - nie padnie ani jedno. Spokojna reakcja może, choć nie musi przykrywać burzę emocji w środku, ale tak czy inaczej, najprawdopodobniej wiele będzie się działo w ich głowach przez następne kilka dni, tygodni i miesięcy.

Emma, która dowiedziała się o tym, że została poczęta dzięki dawstwu kilka miesięcy przed swoimi 14-tymi urodzinami, przypomina sobie po 10 latach jak się wtedy czuła:

"Kompletny szok - myślę, że jest to jedyne właściwe określenie! Chciałam się dowiedzieć wszystkiego, co tylko możliwe od mojej mamy i bombardowałam ją pytaniami. Jednak dopiero kiedy zostałam sama, poczułam nagły zalew tych wszystkich uczuć. To było takie dziwne, uświadomić sobie, że nie mam żadnego biologicznego związku z rodziną ze strony ojca, moją babcią i dziadkiem, ciotkami, wujkami, kuzynami. Pamiętam nawet, jak zastanawiałam się nad tym, po kim w takim razie mam artystyczną duszę, skoro nie po moim wujku (który był artystą). Byłam też zaintrygowana postacią dawcy i zaczęłam myśleć o nim, o tym, na ile go przypominam, czy jestem do niego podobna z wyglądu i jaki on mógłby być."

Moc tajemnicy

Istotne może być nie tylko samo znaczenie informacji, ale też fakt, wcześniejszego utrzymywania jej w tajemnicy. Im starsze jest Wasze dziecko, tym bardziej pewne jest to, że spyta, dlaczego nie powiedzieliście mu tego wcześniej. Dorośli, którzy dowiadują się o tym fakcie, często opisują swoją reakcję jako kompletny szok, który zupełnie wytrącił ich z równowagi. Dzieci poniżej 16 roku życia mogą doświadczać podobnych uczuć, a także gniewu, smutku, ale czasem też ulgi, jeśli ta informacja wydaje się pasować do ich wcześniejszych pytań dotyczących braku podobieństwa między nimi a innymi członkami rodziny lub też pewnych luk, które intrygowały je przez dotychczasowe lata.

Jedna z dorosłych osób w USA mówiła o tym, że kłamstwo, z którym nieodzownie łączy się ukrywanie takiej informacji, boli dużo bardziej niż sam fakt bycia poczętym dzięki dawstwu. Po ujawnieniu tej informacji dzieci przeżywają to czasem jako fakt posiadania władzy nad nimi przez rodziców. Jeśli dodatkowo wiele innych osób o tym wiedziało poza dzieckiem, może to być dla niego bardzo trudne.

Może również pojawić się zakwestionowanie dotychczasowego zaufania - "Czy mogę wam dalej wierzyć?" oraz "Czego jeszcze mi nie powiedzieliście?" to typowe pytania wyrażające niepokój, który wynika z utraty wcześniej niezachwianej relacji z rodzicami.

Kim jestem?

Jak już zostało wspomniane wcześniej, jest to najczęściej niewypowiedziane pytanie, które jednakże stanowi siłę napędową wszystkich „testujących” i eksperymentujących zachowań, właściwych dla młodszych nastolatków. Ich zadaniem jest bowiem przeobrazić się w samego siebie z kogoś, kto do tej pory był ukształtowany głównie przez otoczenie i sposób wychowania. Nowa informacja o pochodzeniu biologicznym dorzuca kolejny element w procesie poszukiwania własnej tożsamości - "Co przekazały mi geny dawcy?". Naturalna w tym wieku koncentracja na gwałtownie zmieniającym się wyglądzie może powodować, że w tych poszukiwaniach skupią się głównie na podobieństwie fizycznym. Możliwe, że kwestia fizycznego czy też innego podobieństwa już wcześniej pojawiła się w Waszej rodzinie, zwłaszcza jeśli dziecko nie przypomina żadnego z Was, ani innego członka rodziny. Niektóre z dzieci, jeśli czuły, że „nie pasują” do rodziny pod względem cech fizycznych, intelektualnych czy uzdolnień artystycznych, mogły już wcześniej pytać, czy nie zostały adoptowane lub zastanawiały się po cichu, czy nie są aby owocem romansu.

Fizyczne podobieństwo wydaje się istotne, ponieważ jest postrzegane jako cecha łącząca rodziny od pokoleń. Jako istoty ludzkie odkrywamy prawdę o sobie przynajmniej po części bazując na wiedzy o rodzicach i dalszej rodzinie. Nowa informacja o genetycznym pochodzeniu oznacza, że Wasze dziecko będzie potrzebowało czasu, aby na nowo poukładać sobie wiedzę o sobie, Waszej rodzinie i panujących w niej relacjach. Przystosowanie się do nowej sytuacji może nastąpić szybko lub zabrać więcej czasu, w zależności od indywidualnych cech osobowości i temperamentu dziecka oraz od tego, jak ogólnie radzą sobie w okresie dojrzewania ze sobą i innymi sprawami, które dzieją się w Waszym wspólnym i ich własnym życiu.

Okazywanie cierpliwości, wsparcia i chęci do wysłuchania będą prawdopodobnie docenione, ale raczej nie oczekujcie za to szczególnego podziękowania.

Rodzeństwo

Jeśli Wasze dziecko dorastało w otoczeniu braci i siostr, jedne z jego pierwszych pytań mogą dotyczyć ich relacji pokrewieństwa z nimi. Jeśli pozostałe dzieci również poczęły się dzięki dawstwu, dawcą mogła być ta sama lub inna osoba. Możliwe, że macie również dzieci adoptowane lub poczęte bez pomocy metod wspomaganego rozrodu. Odkrycie, że bracia i siostry mogą nie być całkiem spokrewnieni biologicznie może być wielkim przeżyciem, z którym dziecko będzie musiało się uporać. Reakcje będą zależały od tego, jakie znaczenie będzie miała ta informacja dla rodzeństwa, ale początkowo dzieci mogą czuć się nią zdruzgotane.

Sytuacja, gdzie rodzeństwo zostało poczęte dzięki różnym dawcom ma swoje plusy i minusy. Jeśli przykładowo jedno z nich chce odnaleźć dawcę, a pozostałe nie, może się to okazać korzystne. Natomiast w sytuacji, gdzie każde z rodzeństwa chce odnaleźć informacje o dawcy, trudności mogą pojawić się wtedy, kiedy jednemu z nich się to uda, a innemu nie. Jeśli rodzeństwo pochodzi od jednego dawcy, ważne jest, by uznać i respektować ich różne potrzeby w tym względzie, choć może się to okazać trudne w praktyce.

Jeśli w rodzinie są również dzieci poczęte w sposób naturalny, jest szczególnie ważne, by zapewnić te, które zostały poczęte dzięki dawstwu, że są kochane równie mocno. Po przekazaniu tej informacji dzieci zwykle analizują wcześniejsze sytuacje zachowania rodziców względem nich.

Dawca

Prawdopodobnie w którymś momencie procesu "przedefiniowania" sytuacji rodzinnej, Wasze dziecko będzie zadawać pytania dotyczące dawcy. Tym, co może je interesować mogą być zarówno szczegóły, które nie dotyczą tożsamości dawcy, jak choroby w rodzinie, cechy fizyczne czy pochodzenie etniczne lub kulturowe, ale również bardziej prywatne kwestie, takie jak ich zainteresowania czy wartości. To pragnienie wiedzy jest bardzo naturalne i stanowi część procesu znajdowania sensu w nowej informacji oraz skutków, jakie rodzi ona dla ich tożsamości. Może także pojawić się zainteresowanie rodziną dawcy i potencjalnym rodzeństwem przyrodnym, zarówno tym, które znajduje się w rodzinie dawcy jak i tym, które powstało dzięki dawstwu.

Damian jest typowym przykładem wielu młodych ludzi, którego bardziej interesuje przyrodnie rodzeństwo, niż sam dawca -

"Bardziej interesuje mnie to, by dowiedzieć się czegoś o moich braciach lub siostrach, dlatego, że jesteśmy w podobnym wieku, mogą być podobni do mnie i interesować się takimi samymi sprawami. Zdecydowanie chciałbym się z nimi spotkać"

Poszukiwanie pokrewieństwa genetycznego

Na tym etapie Wasze dziecko może, ale nie musi chcieć szukać informacji o dawcy czy przyrodnym rodzeństwie. Jeśli zechce mieć więcej informacji niż jesteście w stanie przekazać, możliwość dostępu do nich może zależeć częściowo od tego, czy poczęty się przed, czy po sierpniu 1991, kiedy ustanowiono w Wielkiej Brytanii centralny rejestr dawców i osób poczętych z ich gamet, prowadzony przez wspomnianą wcześniej instytucję nadzorującą kwestie zapłodnienia i embriologii człowieka HFEA (Human Fertilisation and Embryology Authority). Od tego czasu wszelkie procedury medyczne z użyciem dawstwa gamet i zarodków w klinikach posiadających licencję HFEA są rejestrowane, łącznie z informacjami o dawcach i wszystkich dzieciach urodzonych w wyniku leczenia. Po ukończeniu 18 roku życia, młodzi ludzie mają prawo zwrócić się do HFEA, aby sprawdzić lub potwierdzić fakt pochodzenia z dawstwa i po to by, o ile to możliwe, dowiedzieć się więcej o dawcy (poza informacjami pozwalającymi na zidentyfikowanie go) lub sprawdzić, czy "ich" dawca wyraził zgodę na jego identyfikację. Jest to możliwe dla byłych dawców od kwietnia 2005⁴.

Valerie napisała e-mail do DC Network z prośbą o pomoc w udzielaniu odpowiedzi na pytania zadawane przez jej 13-letnią córkę, która dopiero niedawno dowiedziała się o tym, że została poczęta w wyniku inseminacji nasieniem dawcy –

⁴ W Polsce uzyskanie informacji o cechach, historii medycznej, pochodzeniu, zainteresowaniach, a tym bardziej o tożsamości dawcy/dawczynie nie jest możliwe. Nie istnieje żaden centralny system gromadzenia tych danych, nie wiadomo, jaką politykę wobec kwestii ochrony danych osobowych prowadzi każdy z polskich ośrodków wykonujących inseminację lub in vitro z zastosowaniem gamet/zarodków dawcy. Oznacza to, że uzyskanie tej informacji bezpośrednio z ośrodka może być technicznie niemożliwe, dane mogą być np. w ogóle nie przechowywane, niszczone lub po prostu niedostępne. Jednak nie oznacza to, iż dowiedzenie się przez dziecko o odmiennym pochodzeniu genetycznym jest nierealne. Coraz prężniej działają banki DNA umożliwiające między innymi wyszukiwanie osób spokrewnionych, w Polsce pierwszy taki bank został zarejestrowany w roku 2011.

„Wierzę, że zaczyna rozumieć, dlaczego wybrałam tę metodę, by móc ją urodzić, ale martwi mnie obecnie jej potrzeba dowiedzenia się czegoś więcej o dawcy. Nie zrozumcie mnie źle – wiem, dlaczego czuje taką potrzebę, ale wszystko, co mogę jej powiedzieć, to tyle, co sama wiem - grupa krwi, wzrost, kolor włosów itp. Mówi, że poczeka do momentu kiedy skończy 18 lat i wtedy się dowie, ale wydaje mi się, że nie rozumie, że może czekać cały ten czas i dowiedzieć się, że więcej informacji nie ma. Próbowaliśmy jej wytłumaczyć, że mężczyźni zostają dawcami z wielu powodów, ale niekoniecznie dlatego, że mają nadzieję, że w przyszłości jakiś młody człowiek zapuka do ich drzwi.”

Zanim ustawa regulująca kwestie zapłodnienia i embriologii człowieka (Human Fertilisation and Embryology Act) weszła w życie, w Wielkiej Brytanii nie było centralnego rejestru dawców i biorców. Każda klinika prowadziła dokumentację na własny sposób, a niektórzy lekarze celowo niszczyli dane, kiedy kończyli współpracę z kliniką. Jedynym sposobem na uzyskanie informacji o dawcach lub nawiązanie kontaktu z przyrodnym rodzeństwem dla osób poczętych przed sierpniem 1991 roku jest zarejestrowanie się w serwisie UK Donor Link (UKDL).

Jest to niezależna organizacja, założona przez Departament Zdrowia, która prowadzi dobrowolny rejestr umożliwiający wymianę informacji i nawiązanie kontaktu dla ludzi poczętych dzięki dawstwu przed sierpniem 1991. Organizacja oferuje również wsparcie oraz terapię. Rejestracja w UKDL i badanie DNA pobranego ze śluzówki policzka daje najlepszą szansę, aby odnaleźć osoby spokrewnione, ale zależy to w dużej mierze również od zgłoszeń dawców.

Możecie mieć bardzo ambiwalentne uczucia w tej sprawie, lub mówiąc dosadniej, możecie obawiać się takich działań ze strony swoich dzieci, ale historie opowiedziane przez młodych ludzi poczętych dzięki dawstwu pokazują, że rodzice, którzy są w stanie zaakceptować to jako normalny proces i którzy pozostają opanowani, pewni siebie i wspierający, w przyszłości są zwykle wynagradzani silniejszym związkiem z dziećmi nawet jeśli muszą przejść przez okres niepewności. Warto pamiętać, że tożsamość Waszej rodziny nie uległa zmianie. Jest to po prostu ujawnienie wszystkim członkom Waszej rodziny prawdy o tym, w jaki sposób ona powstała lub się powiększyła, a ta otwartość może wnieść w Wasze relacje całkiem nową jakość. Natomiast dla tych, którzy zostali poczęci dzięki dawstwu, jest to informacja, która w istotnym stopniu buduje ich własną tożsamość.

Niektórzy z rodziców mają poczucie, że sami powinni rozpocząć poszukiwania wszelkich możliwych informacji tego typu jeszcze przed rozmową z dzieckiem. Jakkolwiek silny by nie był ten impuls, jest niemal pewne, że lepiej pohamować się od tego typu działań. Mogą być one zinterpretowane jako chęć "przejęcia kontroli" czy też "sprawowania władzy" nad informacjami, do których prawo ma tylko dziecko. Lepiej będzie okazać dziecku, że jesteście chętni, by mu pomóc i wspierać je tak, jak to możliwe, kiedy samo zdecyduje, że chce poszukać informacji na ten temat.

Niektóre z osób poczętych dzięki dawstwu czują dużą potrzebę, by dowiedzieć się wszystkiego, co tylko możliwe; inne w ogóle nie czują takiej potrzeby. Przypominają pod tym względem osoby adoptowane. Część 12-16-latków będzie ciekawa "swoich" dawców, ale mogą nie chcieć ich poszukiwać ani nawet zadawać wielu pytań na ten temat. Możliwe, że dlatego, że będą zbyt zajęte własnym dorastaniem, ale może to także wskazywać na tak przez nie rozumianą potrzebę ochrony rodziców przed trudnymi uczuciami. Wiele może się też zmienić wraz z wiekiem. Niektórzy młodzi ludzie mogą otwarcie wyrażać zaangażowanie dla tego tematu już od momentu, kiedy dowiedzieli się o tym po raz pierwszy. Dzieciom, dla których te informacje są istotne, brak możliwości dotarcia do większej ilości danych, czy to z powodów prawnych, czy też dlatego,

że dokumentacja została zagubiona lub zniszczona, może przysparzać silnej frustracji. Jeśli Wasze dziecko chce rozpocząć poszukiwania zaraz po tym, jak dowiedziało się o swym pochodzeniu, możecie zachęcać je, by odczekało trochę, aż pierwsze emocje trochę opadną. Jednak mimo wskazanej rozwagi w tym względzie, Wasze wsparcie dla wszelkich potrzeb działania dziecka będzie prawdopodobnie docenione.

Dorośła Australijka poczęta dzięki dawstwu, który dowiedziała się o tym w wieku 15 lat, mówi po siedmiu latach, że zainteresowanie pochodzeniem genetycznym może pojawić się dopiero po pewnym czasie -

"...chęć uzupełnienia własnej historii może się zrodzić dopiero w momencie, kiedy pojawią się własne dzieci. W moim przypadku zajęło to dość sporo czasu, by przyjąć tę informację i uznać, jak ważna jest ona dla mnie, a nie dla innych (mamy, taty, mojej starszej siostry etc.). Myślę, że do pewnego stopnia czułam, że muszę chronić moich rodziców przed tym, co naprawdę czułam, a to nie było łatwe. Natomiast teraz, kiedy jestem w trakcie poszukiwań, okazują mi bardzo dużo wsparcia, a to jest właściwie wszystko, czego oczekuję od was jako rodziców."

Przeszukiwanie adresów podanych na końcu tej broszury może być Waszym wspólnym projektem, ale powinien być on podjęty raczej przez Wasze dziecko, niż przez Was samych.

Podsumowanie

Podjęcie decyzji o ujawnieniu dziecku prawdy o tym, w jaki sposób pojawiło się w Waszej rodzinie może sprawić, że znajdziecie się poza własną strefą komfortu emocjonalnego. Nikt z nas nie lubi tak się czuć przez dłuższy czas. Nie wiadomo, jak Wasze dziecko przyjmie tę wiadomość, ale stowarzyszenie DC Network nie spotkało się z przypadkiem, gdzie młody człowiek poczęty dzięki dawstwu wolałby się o tym nie dowiedzieć.

Niniejsza broszura poświęca sporo uwagi właśnie tej fazie rozwoju młodego człowieka dlatego, że nie jest to łatwy okres ani dla rodzica czy rodziców, ani dla dzieci. Przekazanie informacji o poczęciu dzięki dawstwu może spowodować pewne zamieszanie w Waszej rodzinie, ale większość rodzin jest silna i z całą pewnością niejeden z czytelników ma za sobą rozmaite trudne doświadczenia, z którymi dał sobie radę.

Otwartość wobec faktu poczęcia dziecka dzięki dawstwu może czasem rzucić światło na relacje rodzinne, które do tej pory były w jakiś sposób przyblokowane, sprawiając, że jej członkowie będą mogli uznać i zaakceptować różnice, co wydawało się zbyt ryzykowne w momencie, kiedy informacja o tym była tajemnicą. To z kolei może dać szansę na poprawę komunikacji i większą bliskość w rodzinie, ale stanie się tak dopiero po pewnym okresie niepewności. Wasze dziecko lub dzieci muszą wiedzieć, że są bardzo kochane, mimo zachowań, które na pierwszy rzut oka mogą Wam to utrudniać.

Warto wykorzystywać każdą naturalnie nadarzającą się okazję, by chwalić i wspierać dziecko, ale nie oznacza to, że właściwa jest postawa "mięczaka" tylko dlatego, że martwicie się o jego uczucia. Utrzymanie kontroli i odpowiedzialności za dziecko oraz oszczędne i świadome używanie rodzicielskiego autorytetu jest tym, czego ono potrzebuje, aby mogło czuć się kochane i bezpieczne.

Tych z Was, którzy kontynuują rozmowy z dziećmi na ten temat, chciałabym uspokoić, że wiek 12-16 lat jest okresem, kiedy wielu młodych ludzi poczętych dzięki dawstwu czuje się z tym faktem niezbyt wygodnie, nawet jeśli wcześniej nie stanowiło to dla nich żadnego problemu. Doświadczenie pokazuje, że zrozumienie emocjonalnych potrzeb nastolatków oraz umożliwienie otwartej komunikacji daje większą szansę na to,

że wyjdą z tego okresu przekonani o swej wartości i pogodzeni z tym faktem, co następuje mniej więcej w drugiej połowie lat nastoletnich.

Na koniec - słowa dwóch mam, których córki dowiedziały się o poczęciu dzięki inseminacji nasieniem dawcy w okresie między 13 a 18 rokiem życia. Obie kobiety, wraz z mężami, wybrały ten sposób stworzenia rodziny z powodu niepłodności męskiej. Pierwsza z nich, mająca bardzo trudną relację ze swoją córką, wspomina po pięciu latach zmianę, jaka zaszła w tej relacji po tym, jak powiedziała córce prawdę o jej pochodzeniu -

"Okłamywałam ją przez pierwsze 16 lat jej życia i winałam barierę, jaka przez to powstała, za trudności w naszej komunikacji. Kiedy przeszliśmy razem przez cały ten labirynt uczuć i nauczyłyśmy się sobie ufać, swoboda naszej komunikacji stała się zadziwiająca. Jesteśmy w stanie jasno rozumieć i rozpoznawać wzajemnie nasze myśli. Oczywiście, w międzyczasie stała się bardziej dorosła i teraz chętnie rozmawia o sprawach, które wcześniej uważała, za "nie jej problem", ale widzę różnicę, która w większym stopniu wynika z relacji opartej na prawdzie niż z dojrzałości córki."

Drugi przykład stanowią rodzice, którzy zawsze mieli dobre relacje ze swymi dwiema córkami. W połowie 2005 roku Susan i Denis zwrócili się do stowarzyszenia DC Network z pytaniem, jak "to" powiedzieć córkom, które miały wówczas 13 i 15 lat. Podjęli decyzję, by poczekać z tym aż do tego czasu, ale kiedy nadszedł, mieli mnóstwo obaw. Obie dziewczynki były poczęte z nasienia tego samego dawcy. Mając wsparcie i wskazówki co do czasu i sposobu przekazania tej informacji, postanowili napisać listy do każdej z córek i wręczyć im je po wspólnym, rodzinnym posiłku. Oto część wiadomości, którą Susan wysłała do stowarzyszenia, by podzielić się tym, jak to poszło -

"Łzy pojawiły się w ich oczach, ale pozostały opanowane. Jedna z nich była bardzo zdziwiona, że nie odziedziczyła cech etnicznych swego ojca, z którymi zaczęła się już utożsamiać, ale wyjaśniłam jej, że mają wspólne dziedzictwo kulturowe i ta odpowiedź chyba ją zadowoliła. Odpowiedzieliśmy na kilka prostych, wyjaśniających pytań i wręczyliśmy im kopię profilu dawcy, który dokładnie przeczytały. Dawca wydawał się być osobą sympatyczną i godną szacunku. Podobały im się te informacje i zauważyły pewne podobieństwa do nich samych."

Dennis i Susan wiedzą, że upłynie trochę czasu zanim dziewczynki przyswoją sobie tę informację i na nowo poukładają sobie swą wiedzę o genetycznych powiązaniach w rodzinie. Rozumieją też, że jedna z nich lub obydwie mogą zechcieć dowiedzieć się więcej o dawcy w przyszłości i zamierzają okazywać gotowość do dyskusji na ten temat, kiedykolwiek powróci. Optymistycznie patrzą na dalszy rozwój bliskiej relacji z córkami.

Dalsze lektury

- Ken Daniels *Building a family with the assistance of donor insemination* (Dunmore Press, Palmerston North, 2004)
- Ken Daniels i Letitia Meadows *Sharing information with adults conceived as a result of donor insemination* (Human Fertility 2006, vol.9, issue 2)
- Diane Ehrensaft *Mommies, daddies, donors, surrogates: answering tough questions and building strong families.* (The Guilford Press, New York/London, 2005)
- Olivia Montuschi *You're not my father anyway...*
Marzec 2005 w Personal Stories na stronie stowarzyszenia Donor Conception Network: www.dcnetwork.org

Książki dla młodzieży i rodziców

- Geraldine Hewitt *Exploration into the Identity Issues of People Conceived via Donor Insemination* (Personal Project 2001);
egzemplarz dostępny w bibliotece DC Network
- *Let the offspring speak: Discussions on Donor Conception"* (The Donor Conception Support Group of Australia, 1997).
Ta książka, której nakład niestety został wyczerpany, powstała jako wynik działania stowarzyszenia The Donor Issues Forum w Sydney, w Australii. Było to pierwsze na świecie zgromadzenie osób poczętych dzięki dawstwu, ich rodziców oraz osób zawodowo zajmujących się tym tematem. Egzemplarze dostępne w bibliotece stowarzyszenia DC Network
- Caroline Lorbatch; *Experiences of donor conception: parents, offspring and donors through the years* (Jessica Kingsley Publishers, 2002)

Informacje o rozwoju nastolatków

- Nicola Morgan, *Blame my brain: the amazing teenage brain revealed* (Walker Books, Londyn, 2005);

Książki pomagające zrozumieć sprawę seksu i rozmnażania

- Robbie H.Harris *Let's talk about sex: growing up, changing bodies, sex and sexual health* (Walker Books, Londyn 2005); dla dzieci w wieku 10–14 lat

Filmy

- *Are you my father?*
(2001), video.
Studentka z Nowej Zelandii, Rebecca Hamilton, sprawdza wiele wątków w swym ostatecznie nieudanym poszukiwaniu biologicznego ojca. Dostępny w bibliotece stowarzyszenia DC Network
- *A different story*
(Donor Conception Network, 2003), video/DVD
Siedmioro dzieci i młodych ludzi mówi o swoich przemyśleniach i uczuciach w związku z faktem bycia poczętym z nasienia anonimowych dawców. Dostępna (również w zakupie) w bibliotece stowarzyszenia DC Network
- *Offspring*
(2002) Video
Zrealizowany przez profesjonalnego producenta, Barry'ego Stevensa, który urodził się w wyniku inseminacji nasieniem dawcy 50 lat temu. Podczas poszukiwań biologicznego ojca odkrywa, że ma przyrodniego brata, który także ma nadzieję na poznanie własnej przeszłości. Do wypożyczenia z biblioteki stowarzyszenia DC Network
- *Telling and Talking about Donor Conception*
(Donor Conception Network, 2006)
DVD Rodzice (włączając w to samotnych rodziców i pary lesbijskie) oraz dzieci opowiadają o swoich doświadczeniach związanych z ujawnieniem prawdy. Dostępna w zakupie i do wypożyczenia z biblioteki stowarzyszenia DC Network

Useful Contacts

British Association for Counselling and Psychotherapy

BACP House
35-37 Albert Street
Rugby
Warwickshire
CV21 2SG
tel: 0870 443 5252
website: www.bacp.co.uk
email: bacp@bacp.co.uk

British Infertility Counselling Association (BICA)

69 Division Street
Sheffield
S1 4GE
tel: 01744 750 660
website: www.bica.net
email: info@bica.net

Donor Conception Network

PO Box 7471
Nottingham
NG3 6ZR
tel: 0208 245 4369
website: www.dcnetwork.org
email: enquiries@dcnetwork.org

Donor Sibling Registry

website: www.donorsiblingregistry.com
A not-for-profit registry and Internet forum group started in 2000 by Wendy Kramer and her DI conceived son Ryan in the US. The aim is to offer an opportunity for donor conceived people (children and adults) to make connections with half siblings and donors, by mutual consent of all parties. Open to UK residents.

Human Fertilisation and Embryology Authority (HFEA)

21 Bloomsbury Street
London
WC1B 3HF
tel: 020 7291 8200
website: www.hfea.gov.uk
email: admin@hfea.gov.uk

Parentline plus

Helpline: 0808 800 2222 (open 24 hours)
website: www.parentlineplus.org.uk
For help and support with all parenting issues.

UK DonorLink

31 Moor Road
Headingley
Leeds
LS6 4BG
tel: 0113 278 3217
website: www.ukdonorlink.org.uk
email: info@ukdonorlink.org.uk

YoungMinds

48-50 St John Street
London
EC1M 4DG
tel: 020 7336 8445
Parents Information Service:
0800 018 2138
For concerns about children and young people's emotional and mental health.
website: www.youngminds.org.uk
email: enquiries@youngminds.org.uk

The 'How to Tell' project was financed by



Donor Conception Network

PO Box 7471, Nottingham NG3 6ZR

Help and Information Line: 020 8245 4369

www.dcnetwork.org

enquiries@dcnetwork.org

Organizator:



Partner Technologiczny:



Partnerzy:



Patroni medialni:

